

## NINA WRÓBLEWSKA ur. 1940; Moskwa

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Ludzie
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; współczesność
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Cudzoziemcy, Wróblewska Nina

### Ludzie

Dziękuję losowi za to, że w Lublinie poznałam wielu wspaniałych, mądrych i dobrych ludzi. Z niektórymi zaprzyjaźniłam się. Wydaje mi się, że jestem człowiekiem otwartym, lubię rozmawiać z ludźmi, słuchać ich. Wiadomo, że przeszło nam życie w czasach przełomowych. Rozpadały się niektóre państwa, rodziły się nowe. Trwały i nadal trwają dyskusje na aktualne tematy - polityczne i społeczne, szczególnie na sprawy dotyczące historii i stosunków Polska- Rosja. Nie zawsze zgadzam się ze swoimi kolegami Polakami, ale różnica zdań nie przeszkadza nam szanować się nawzajem i nawet lubić się.

W mojej pierwszej pracy w Polsce – w Wydawnictwie przyjęto mnie życzliwie. Kierowniczką biura była św. pamięci Pani Alina Bogusz (kilka lat później Pani Alina Sajdler) – wspaniała, szlachetna kobieta. Dziękuję Jej serdecznie za wszystko, tylko bardzo żałuję, że nie powiedziałam tego, kiedy Ona jeszcze żyła.

Wspominam z wielkim sentymentem pracę w Instytucie Filologii Słowiańskiej. Lubiłam i lubię (pracuję obecnie na studiach niestacjonarnych) swoją pracę, kontakty ze studentami, organizowałam wieczorki poetyckie, konkursy poezji rosyjskiej. Pracowałam 36 lat na UMCS w atmosferze życzliwości i sympatii ze strony kolegów i koleżanek.

Data i miejsce nagrania	2009-07-14, Lublin
Rozmawiał/a	Aleksandra Dulian
Transkrypcja	Aleksandra Dulian
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"